

▶ **Prelekcja: Archeologia Pierwszej Wojny Światowej**

▶ **Dyskusja otwarta: PAMIĘĆ LUDZKA A PAMIĘĆ MATERII**

Bolimów, 28 czerwca 2014, g. 16:00-18:30 w ramach realizacji projektu pt.
Archeologia pierwszej wojny światowej jako antidotum na zapomnienie i wandalizm



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT



Poszanowanie **SZCZĄTKÓW LUDZKICH** (np. rezygnacja z bezczeszczenia ich, w toku poszukiwania nieśmiertelników, czy klamer wojskowych) jest przejawem Człowieczeństwa i zrozumienia dla specyfiki gatunku ludzkiego, jest też respektowaniem praw jednostek, również praw pośmiertnych, które jako Ludzie mamy.

- ▶ W trakcie spotkania na którym było 16 osób, starałam się przybliżyć zgromadzonym specyfikę „pamięci materii”, która w odróżnieniu od pamięci ludzkiej, nie jest intencjonalna i selektywna, ale która analogicznie do tej drugiej wciąż podlega zmianom / przekształceniom.
- ▶ W prelekcji wyszłam od tego, jak ślady zdarzeń sprzed stu lat (m.in. materialne pozostałości zamachu w Sarajewie 28 czerwca 1914 oraz miejsce z tym wydarzeniem związane, a także namacalne pozostałości po wydarzeniach wojennych nad Rawką funkcjonowały na przestrzeni ostatniego wieku).
- ▶ Podjęłam wątek różnicy, między pracą pamięci o Wielkiej Wojnie (od podpisania Traktatu Wersalskiego kończącego I wojnę światową 28 czerwca 1919 roku do dzisiaj) tu u nas i w krajach takich jak Anglia, Francja, Nowa Zelandia, czy wreszcie Belgia.
- ▶ Następnie, zaapelowałam do zgromadzonych, że naszym obowiązkiem jest stworzyć warunki do tego, by szczątki ludzkie, zalegające w rejonie Rawki i stanowiące świadectwo Wielkiej Wojny - traktować jako przypomnienie o tym, że niezależnie od ich specyfiki, m.in. stanu dekompozycji, przyporządkowania chronologicznego, anonimowości (bądź nie) - szczątkom ludzkim przypisana jest godność.



Ślady po działaniach detektorystów na terenie Puszczy Bolimowskiej (fot. A. Zalewska 2011-2014)



Puszcza Bolimowska boryka się z bardzo złożonym i niepokojącym zjawiskiem czarnej archeologii, jest postrzegana jako „eldorado poszukiwaczy”, „najbardziej przekopany kawałek ziemi” (przejawy tego widoczne na fotografiach obok)

- to miejsce nie zasługuje na takie traktowanie!!!



Dane do interpretacji (archeologicznej) - nie niszczy ich!

DYSKUSJA podjęta w trakcie spotkania, długa i bardzo dynamiczna, chwilami b. emocjonalna, dotyczyła 3 zasadniczych kwestii, (1) tego na czym polega specyfika i przejawy pamiętania i niepamiętania o Wielkiej Wojnie i w czym się przejawiają; (2) tego, na ile typowe są procedury wandalizmu w okolicy odnoszące się do obiektów i miejsc oznaczonych historycznie; (3) oraz kwestii aktywności i pasywności akcjonariuszy, którzy (nie) mogą, (nie) chcą odnieść się do bolesnego dziedzictwa i bazującej na nim / lub mogącej bazować np. turystyki kulturowej.

Wyjątkowość Puszczy Bolimowskiej (m.in. w kwestii trwania /zalegania na powierzchni i pod powierzchnią ziemi, pozostałości z przeszłości - niestety wystarczająco płytko by mogły być stamtąd wyrwane, przez poszukiwaczy trofeów/ wiedzy/ emocji czy zarobku..) **jest bezdyskusyjna.**

Pokazałam zgromadzonym archeologiczne dowody na to, jak wiele śladów pozostawiła przeszłość tuż obok nich i jak bardzo sugestywne, informatywne i wyjątkowe są to pozostałości. Tym bardziej martwi, że wyjątkowość ta przejawia się w tego typu wpisach funkcjonujących masowo na forach mediów społecznościowych: „Dziś troszkę kopałem w puszczy koło miejscowości Samice. Niestety **teren dość dokładnie przekopany.** Znalazłem odłamki, łuski do mosina i bardzo zniszczoną mienażkę. Jeśli ktoś poszukiwał na tym terenie szeroko pojętej Puszczy Bolimowskiej) to proszę o opinię.

Wcześniej kopałem koło miejscowości Mogiły i trochę lepiej-choć dołków po poszukiwaczach jest tam bardzo dużo...” - problem kluczowy, choć nie jedyny, polega na tym, że te dołki trafiają w **MOGIŁY. MOGIŁY LUDZKIE. LUDZI TAKICH JAK MY. NIE BEZCZEŚCZYMY ICH SZCZĄTKÓW,** również nie niszczy dowodów na to jak okrutny był wiek XX, proszę, **PROSZĘ!!!** i będę prosiła!



Fragment transzei spod Ypres, odkryty przez belgijskich archeologów - i nie zniszczony przez detektorystów